

Pojad do Ustronia

Data publikacji: 9.01.2004 0:00



brak zdjęcia

Jodu w tej sztucznej jaskini jest trzykrotnie niż nad morzem podczas sztormowej pogody. Wydziela się on z soli parującej pod wpływem ciepła. Nie trzeba jechać nad Bałtyk, by poprawić sobie samopoczucie.

Jaskinia Solno-Jodowa „Galos” została otwarta w minioną sobotę, 3 I, w Sanatorium „Malwa” w Ustroniu Zawodziu. To pierwsza a jaskinia w Beskidach. - *Na terenach podgórskich jodu nie ma ani powietrzu, ani w glebie. W jaskini panuje mikroklimat, korzystny dla ludzi chorych na niedoczynność tarczycy, alergików czy osób po zawale serca* - mówi lekarz **Janusz Chocholski**, specjalista chorób wewnętrznych.

- *Sól przywieźliśmy z Krymu, prawie 20 ton. Pochodzi z Morza Czarnego i nie zawiera żadnych komponentów chemicznych. W odróżnieniu od soli kamiennej, określana jest jako żywa, gdyż pod wpływem wody i ciepła ulatnia się. Można też ją spożywać i nacierać nią ciało* - wyjaśnia Stefan Kula, właściciel Centrum Mikroklimatu Morskiego w Ustroniu.